

Ferie zimowe z GOKiem



Strona 4

Drodzy Mieszkańcy Gminy Łukta, ogromnie się cieszymy, że możemy Wam przedstawić drugi numer naszej gazety. Bardzo Państwu dziękujemy że pierwsze wydanie wzbudziło tak duże zainteresowanie - 200 egzemplarzy znalazło swoich nabywców. Staramy się Państwu przedstawiać bogatą ofertę - kilkanaście stron miesięcznika zawiera informacje z naszego gminnego podwórka (sondy, wywiady, relacje z ważnych wydarzeń politycznych) wzbogacone o promocję sportu, kultury, zdrowia. Co miesiąc znajdziecie w niej stałe rubryki: Głos Mieszkańca, Zdrowo i Sportowo, Wieści z Urzędu Gminy, Kronika Policyjna oraz Wydarzenia Kulturalne. Chcemy trafić w Państwa gust, dlatego każda opinia i sugestia jest dla nas niezwykle cenna. Czekamy na kontakt.

*Pozdrawiamy
Zespół Redakcyjny*

WYDARZENIE

Wielka akcja w naszej gminie!



Strona 9

GŁOS MIESZKAŃCA

**Wywiad z radnym:
Justyna Raginiak**



Strona 5

WYDARZENIA KULTURALNE

Dzień Babci i Dziadka



Strona 4

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

Nabór wniosków na udzielenie dotacji z zakresu usuwania azbestu.

Łukta, dnia 13 stycznia 2015 roku

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Łukta informuje, że ogłoszony został **NABÓR WNIOSKÓW NA UDZIELENIE DOTACJI** ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie na zadania **Z ZAKRESU USUWANIA AZBESTU** Dofinansowanie adresowane jest do jednostek samorządu terytorialnego z województwa warmińsko - mazurskiego, a do dofinansowania mogą zostać zgłoszone zadania planowane do realizacji m.in. na obiektach osób fizycznych, organizacji pozarządowych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych z uwzględnieniem przepisów dotyczących pomocy publicznej, **które zostały uwzględnione w przeprowadzonej w 2014 roku inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Łukta. W przypadku, gdy dany obiekt z jakiegokolwiek powodu nie został uwzględniony w inwentaryzacji, właściciel może go także zgłosić w terminie wskazanym w ogłoszeniu. Wysokość dofinansowania ze strony Funduszu może wynieść do 85% kosztów kwalifikowanych - pozostałe 15% musi ponieść właściciel nieruchomości.** Do planowanych kosztów kwalifikowanych zalicza się koszty demontażu wyrobów zawierających azbest, transportu odpadów do miejsca unieszkodliwiania i unieszkodliwianie poprzez składowanie odpadu na uprawnionym składowisku. W związku z powyższym zainteresowani i chętni do udziału w powyższym projekcie mogą się zgłaszać celem aplikacji. Gmina infor-

muje, że należy wziąć pod uwagę gotowość finansową ponownego położenia nowego poszycia dachowego na własny koszt. Podkreślić należy, że Gmina przygotuje wniosek i zajmie się pozyskaniem środków na azbest, natomiast po stronie właściciela nieruchomości pozostanie nowe poszycie dachowe i skompletowanie wymaganych dokumentów. **Przedłożony wniosek powinien zostać przygotowany na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy w Łukcie (pok. 1) oraz na stronie www.bip.warmia.mazury.pl/lukta_gmina_wiejska w zakładce Ochrona Środowiska.** Wnioski do realizacji w roku 2014 należy składać w Urzędzie Gminy w Łukcie z dopiskiem "AZBEST" **do dnia 18.02.2015 r.** i mają odzwierciedlać stan na ten dzień. Wnioski złożone po w/w terminie nie będą rozpatrywane. Zadania zgłoszone do realizacji w roku 2015 będą realizowane pod warunkiem otrzymania przez Gminę dofinansowania z ww. źródła. **Do wniosku należy dołączyć:** Ocenę stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest (druk do pobrania ze strony BIP Urzędu Gminy w Łukcie - www.bip.warmia.mazury.pl/lukta_gmina_wiejska).

W przypadku pytań proszę o kontakt telefoniczny bądź osobisty: **Urząd Gminy w Łukcie, ul. Mazurska 2, pok. 1, tel. 89 647 50 70 wew. 38.**

Przygotowała: Katarzyna Ejsymont, *Inspektor ds. planowania przestrzennego i ochrony środowiska, Urząd Gminy w Łukcie*

IV Sesja Rady Gminy Łukta

Informacje z IV Sesji Rady Gminy Łukta, z dnia 29 stycznia 2015 roku, na której podjęto następujące uchwały:

- 1) Uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowej na inwestycje z zakresu ochrony środowiska i gospodarki na terenie Gminy Łukta. Dzięki której na terenie gminy można będzie skorzystać z dotacji ze środków WFOŚiGW w Olsztynie na usunięcie płyt azbestowych. Środki przeznaczone są tylko na usunięcie azbestu i nie obejmują kosztów zmiany pokrycia dachowego. Informacji udzielają sołtysi i pracownicy Urzędu Gminy.
- 2) Uchwałę w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy w latach 2015-2019 oraz zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej Gminy Łukta.
- 3) Uchwałę w związku z wyznaczeniem dodatkowego Przedstawiciela Gminy Łukta w Zgromadzeniu Związku Gmin Regionu Ostródzko – Iławskiego „Czyste Środowisko”. Obecnie przedstawicielami Gminy Łukta są: Wójt Gminy Łukta - Robert Bronisław

Malinowski i Przewodniczący Komisji planowania Przestrzennego, Budownictwa i Ochrony Środowiska - Pan Waldemar Skutnik.

4) Uchwałę w sprawie: ustalenia przedstawicieli do reprezentowania Gminy Łukta w Stowarzyszeniu o nazwie Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Nieodkrytych Tajemnic” w osobach: Robert Bronisław Malinowski – Wójt Gminy Łukta, Katarzyna Żurawska - Radna Rady Gminy, Anna Morenc-Sulewska – pracownik Urzędu Gminy. Dzięki Stowarzyszeniu LOT Gmina Łukta pozyskuje informatorzy, przewodniki turystyczne, mapy, a przede wszystkim ma możliwość promowania Gminy na szerszą skalę. Uczestniczy też w projektach, które oprócz promowania regionu mają na celu aktywizację mieszkańców.

Radni postanowili, że Pani Elżbieta Piotrak nadal będzie reprezentować Gminę Łukta w Związku Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki”. Pani Piotrak posiada już spore doświadczenie w pisaniu projektów, a także pozyskiwaniu środków z funduszy unijnych dla naszej Gminy.

Redakcja

Konkurs walentynkowy

Jesteś słuchaczem naszej szkoły?

Namów swojego partnera/partnerkę na naukę w Pascalu
a weźmiesz udział w losowaniu vouchera na 2 dniowy romantyczny pobyt dla 2 osób w Pensjonacie Kamuszka www.kamuszka.pl
Zapraszamy również do udziału osoby, które dopiero zapisały się do naszej szkoły razem z swoją drugą połówką.

Wszystkie zgłoszenia przyjmujemy w sekretariacie naszej szkoły przy ul. Czarnieckiego 11 I lp. Tel. 89 652 12 31 WWW.PASCAL.EDU.PL
Rozstrzygnięcie konkursu 12 lutego 2015r.



PASCAL

Nauka ZA DARMO!

Liceum i szkoły policealne dla dorosłych
m.in.: KOSMETYKA, FLORYSTYKA, ADMINISTRACJA, BHP

Przewodnicząca Rady Gminy Łukta



Marta Drozdowska, przewodnicząca Rady Gminy Łukta. Ma 37 lat, wykształcenie średnie. Od prawie sześciu lat na scenie politycznej gminy Łukta. W latach 2009-2010 była radną, od 2011 r. jest sołtysem i będzie nim do kwietnia 2015 r. W grudniu 2014 r. zdobyła mandat radnej i została wybrana przewodniczącą Rady Gminy. Żona Piotra, mama Igi i Macieja, opiekunka psa Nedi. Lubi czytać książki.

1. Dlaczego zdecydowała się pani kandydować w tych wyborach?

Żeby zrobić coś fajnego i dobrego. Nad startem w wyborach zastanawiałam się długo, ale kiedy zaczęła się kampania już wiedziałam, że zgłoszę się. Wiedziałam, że mam

kompetencje i mogę je wykorzystać, pracując dla mieszkańców: zarówno dla moich sąsiadów, którzy mnie wybrali, jak i dla osób z innych miejscowości w gminie. Przez ostatnie lata mocno angażowałam się w życie mieszkańców gminy. Zdarzało się, że musieliśmy wspólnie walczyć o coś, co dla nas wszystkich było ważne. Mam kilka sukcesów, które udało się osiągnąć dzięki temu, że wspierali mnie zainteresowani. Ale sporo jeszcze jest rzeczy niezłatwionych, których nie można odkładać. Po to tu jestem, żeby je dopiąć.

2. Funkcja przewodniczącej Rady Gminy to duża odpowiedzialność. Spodziewała się pani takiego wyróżnienia?

To było coś niezwykłego. Zostałam wybrana w tajnym głosowaniu zdecydowaną większością głosów. Radni, którzy mnie wybrali, wiedzą, że nie jestem awanturnikiem, tylko zrównoważoną osobą i będę potrafiła poprowadzić prace rady. Nie byłam dla nich anonimowa, bo przecież od paru lat pojawiałam się w urzędzie, interweniując w sprawach mieszkańców. Konfliktów mamy dość i nie chcemy ich więcej. Szczególnie stresujące było dla mnie pierwsze przemówienie, które miałam wygłosić. Ale chyba z każdą sesją będzie lepiej.

3. Jakie sprawy powinny najpierw być rozwiązane przez radę gminy?

Dla każdego coś innego jest priorytetem. Jednym najbardziej zależy na drogach, innym na kulturze. Trzeba mądrze decydować, a przede wszystkim słuchać ludzi. To oni wiedzą najlepiej czego potrzeba

w pierwszej kolejności.

4. Jak ocenia pani obecny skład rady gminy i możliwość współpracy?

Mniej lub bardziej znam wszystkich, którzy razem ze mną tworzą w tej kadencji radę. Niektórych pamiętam jeszcze z dzieciństwa, innych poznałam dużo później. Fajne jest to, że każdy z nich ma chęć, pomysły i wolę współpracy. Będą pewnie burzliwe dyskusje rady, ale już widać, że mamy do czynienia z ludźmi, którzy potrafią rozmawiać w kulturalny sposób. W tyle głowy wszyscy powinniśmy mieć fakt, że za cztery lata nasza współpraca będzie oceniona przez mieszkańców. To powinno wszystkim nam przypominać, że nie jesteśmy w radzie dla siebie, tylko dla tych, którzy nas tam wysłali. I że nie jesteśmy tam na zawsze.

5. Czy cele, które przyświecały pani w kampanii, są obecnie realizowane?

Nie zamierzałam wygrać wyborów za wszelką cenę. Nie obiecywałam gruszek na wierzbie, bo jestem odpowiedzialna. Wyborcy znali moje plany, popierali je. I już wzięłam się za to, żeby je wprowadzić w życie.

6. Jakie są pani zdaniem największe i obecnie najpilniejsze potrzeby gminy?

Finanse, to po pierwsze. Po drugie, też finanse. A po trzecie, proszę sobie wyobrazić, też pieniądze. Łatwo nie będzie i to widać już teraz. Z budżetem gminy jest podobnie jak z pieniędzmi, które mamy do dyspozycji w domu. Często na coś nie wystarcza i trzeba się zastanawiać, jak rozdysonować to co mamy, żeby wystarczyło i na opłaty, i na inwestycje w przyszłość, i na rozrywki. W gminie sytuacja jest podobna jak w domach większości chyba mieszkańców. Mądrość radnych powinna polegać na tym, żeby - krótko mówiąc - nie wydać na głupoty, ale na to, żeby wszystkim żyło się lepiej.

7. Z jakimi problemami borykają się mieszkańcy okręgu, który pani reprezentuje?

Nawet przez sen odpowiedziałabym to samo: zły stan dróg i nieoświetlone miejsca. Mamy też nielegalne wysypiska śmieci: potencjalne siedliska gryzoni i źródło smrodu. Z pewnością tego tak nie pozostawimy. Już się za to wzięliśmy.

8. Proszę o dokończenie: gmina Łukta to dla mnie miejsce, w którym chciałabym na starość usiąść w bujanym fotelu i powiedzieć: uff, dobrze, że nie spędziłam życia w jakimś zapyziałym, obcym mieście, tylko w tej nowoczesnej, przyjaznej wsi.

*Z poważaniem
Marta Drozdowska*

PRZYTULISKO



Przytulisko dla zwierząt w Łukcie znajdują się na terenie gminnej oczyszczalni. W tej chwili opiekujemy się 5 psami, które zostały boleśnie doświadczane przez los. Trzy z nich to dzikuski, które zostały odłowione z pobliskich lasów – Mała, Kaja i Cykor. Niestety ze strachu nie pozwalają do siebie jeszcze podejść, chowają pod siebie ogonki i uciekają do budy. Najstarszy psiak to Felek, który został prawdopodobnie porzucony w Taborzu. Nie dawaliśmy mu wiel-

kich szans, ale doszedł do siebie i jest w coraz lepszej formie. Jest jeszcze młody piesek w typie Beagle, który błąkał się w Łukcie, ale nie znamy jego historii. To właśnie nasz mały Pluto wkrótce będzie gotowy do adopcji. Jest bardzo radosnym i miłutkim psiakiem, który wspaniale sprawdziłby się w roli psiaka rodzinnego. Jeśli ktoś

z Państwa chciałby zostać wolontariuszem to zapraszam do kontaktu ze mną bezpośrednio, a także do odwiedzania psiaków i do prześlanych adopcji. Jeśli chcielibyście Państwo wspomóc psiaki w innej formie to chętnie przyjmiemy podarunki w postaci mokrej karmy w puszkach i przysmaki. Zapraszam w imieniu naszych ogonków :)

Olga Purzycka



WYDARZENIA KULTURALNE

Dzień Babci i Dziadka

Dzień Babci i Dziadka to wyjątkowe dni, w których dane nam jest okazać wdzięczność naszym dziadkom za ich bezwarunkową miłość do swoich wnucząt. Każdy z nas, kto spędził z Nimi swoje dzieciństwo, wie, jak wiele uczuć i pięknych momentów doświadczył w kontakcie z tymi kochanymi osobami.

GMINNY OŚRODEK KULTURY

W niedzielne popołudnie 25 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Na zaproszenie dzieci licznie przybyli dziadkowie, babcie oraz rodzice maluchów. Program artystyczny, przygotowany przez Panią Joannę Sulley w wykonaniu wnucząt bardzo się wszystkim podobał. Były wiersze z okazjonalnymi życzeniami oraz piosenki z dawnych lat w wykonaniu zespołu Dziewczyny. Następnie każde dziecko obdarowało



babcie i dziadków własnoręcznie wykonaną laurką oraz zaprosiło na słodki poczęstunek przy kawie i herbacie. Upominki bardzo się podobały i wywołały łzy wzruszenia u starszych państwa. Miła atmosfera, miłość przekazana wzajemnie przez dziadków i wnuków oraz atrakcyjne występy na pewno na długo pozostaną wszystkim w pamięci. Życzymy Seniorom dużo zdrowia, wiele radości i miłości oraz wszystkiego najlepszego na dalsze lata życia.

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY IM. ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

23 stycznia 2015 roku odbyła się uroczystość związana z Dniem Babci i Dziadka. Wszystkie dzieci kl. II b pięknie się na tą okazję przygotowały i zaprezentowały kochanym Dziadkom. Miały okazję wystąpić na scenie w GOK-u gdzie recytowały wiersze, śpiewały piosenki z repertuaru dziecięcego, przebierały się a nawet zatańczyły! Wszystko to dla kochanych babć i dziadków. W podziękowaniu zaproszeni goście otrzymali prezenty własnoręcznie przygotowane przez dzieci. Uroczystość urozmaiciły konkursy, w których babcie i dziadkowie brali udział ku wielkiej radości dzieciaków. Po części



oficjalnej niecodzienni goście zostali zaproszeni na kawę, herbatę i słodki poczęstunek. Wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji serdecznie dziękujemy :-)

Kl. II b z wychowawczynią A. Bokuniewicz

WYSTĘP SZKOLNEGO TEATRZYKU Z MOSTKOWA W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁUKCIE



„Było brzydkie kaczątko, najsmutniejsze z kaczątek, zahukane, malutkie i słabe. Dokuczali mu wszyscy i nikt o tym nie wiedział, że z kaczątka narodzi się łabędź.... Dzień dobry, panie Andersenie. My nie rzucamy słów na wiatr, będziemy starać się codziennie, żeby łabędzie ujrzal świat...” Tak zabrzmiały słowa piosenki w wykonaniu uczniów klas I-III ze Szkoły Filialnej w Mostkowie uczęszczających na zajęcia szkolnego teatrzyku pod kierunkiem Beaty Steranki i Małgorzaty Świerczyńskiej, podczas występów w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie 24 stycznia 2015r. Mali aktorzy mieli przyjemność zaprezentować swoje umiejętności aktorskie i wokalne przed publicznością z okazji Dnia Babci i Dziadka. Przedstawili bajkę H. CH. Andersena „Brzydkie kaczątko” oraz koncert piosenek poświęconych babciom i dziadkom z okazji ich święta. Występ dostarczył małym aktorom dużo radości, satysfakcji z dobrze wykonanego zadania, publiczności wielu wzruszeń. Serdecznie dziękujemy pani Wioletcie Piotrowskiej oraz rodzicom małych aktorów za pomoc w przygotowaniu i wystawieniu przedstawienia.

*Beata Steranka
Małgorzata Świerczyńska*

Świąteczna w Głędach.

Z okazji Dnia Babci i Dziadka dzieci ze świetlicy w Głędach przygotowały przedstawienie "Śpiąca królewna". Dla przybyłych gości zorganizowano słodki poczęstunek. Atrakcją wieczoru był występ akordeonowy jednego z dziadków, który zachęcił wszystkich do śpiewu i tańca.





Świetlica w Komorowie
W sobotę 24 stycznia 2015 r. w świetlicy środowiskowej w Komorowie z okazji Dnia Babci i Dziadka odbyły się występy uczestników świetlicy. Wnuczki i wnukowie mówili

wiersze i śpiewali piosenki dla swoich babć i dziadków. Zaproszeni goście oraz uczestnicy świetlicy zostali ugostzeni poczęstunkiem w postaci ciast i napojów. Wszystkie babcie i dziadkowie otrzymali

prezenty własnoręcznie wykonane przez wnuków. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze, wszyscy będziemy długo i miło to wspominali.

Daria Nowicka

Świetlica w Ramotach

Dnia 21 stycznia o godz. 16.00 w świetlicy w Ramotach gościliśmy babcie i dziadków, którym dzieci zaprezentowały swój program artystyczny z okazji Dnia Babci i Dziadka. Dzieci w ramach prezentu przygotowały dla swoich dziadków laurki i bukiety kwiatów. Po części artystycznej zaproszono gości do udziału w konkursach: babcie i dziadkowie odpowiadali na pytania dotyczące swoich wnucząt a wnuczeta mogły wykazać się wiedzą na temat swoich dziadków. Śmiechu było co nie miara! A na koniec był pyszny poczęstunek dla wszystkich gości i dzieci. Mimo, że niewiele osób skorzystało z zaproszenia to i tak ten wieczór upłynął w miłej, sympatycznej, rodzinnej atmosferze. Serdecznie dziękuję dzieciom i przybyłym gościom.

Iwona Stańczak

Ferie zimowe z GOKiem



Ferie zimowe to wymarzony czas dla dzieci. Jak co roku Gminny Ośrodek Kultury zorganizował wiele ciekawych zajęć, które rozpoczęły się 26 stycznia.



Chętne dzieci spotykały się przez dziesięć dni codziennie w godzinach 11:00 - 15:00. Z inicjatywy Wójty Pana Roberta Malinowskiego i z pomocą Dyrektora Szkoły Pana Wojciecha Palińskiego chętne dzieci z pobliskich miejscowości również mogły skorzystać z organizowanych zajęć. Dwa razy w tygodniu autobus szkolny dowoził dzieci z: Taborza, Plichty, Dągu, Worlin, Wynek i Molzy.



Zajęcia zorganizowane przez pracownikó w GOK-u cieszyły się dużym zainteresowaniem. Program ferii był bogaty w wiele róż-

norodnych zajęć: plastycznych, ruchowych, informatycznych, kulinarnych i muzycznych. Nie zabrakło również zajęć z modelarstwa oraz gier i zabaw na sali sportowej



w szkole. Dodatkową atrakcją był wyjazd do Aquaparku w Ostródzie. Był to bardzo miły czas, spędzony w aktywny sposób. Dzieci chętnie korzystały z zaproponowanych zajęć. Na zakończenie ferii nie zabrakło oczywiście balu karnawałowego. W trakcie którego odbył się konkurs na najoryginalniejszą maskę karnawałową. Wszystkim uczestnikom ferii dopisywał dobry humor i nie opuszczał ich ani na moment. Czas spędzony wspólnie z rówieśnikami pozostanie na długo w pamięci. Oprócz Gminnego Ośrodka Kultury, zajęcia odbywały się także w świetlicach we Florczakach, Ramotach, Komorowie, Głędach, Pełniku i Zajączkowie.

Świetlica we Florczakach.



Ferie rozpoczęły się mini fitnessem dla dzieci, wspólnie z zaproszonymi dziećmi ze świetlicy z Żabiego Rogu (Fabryka). Dzieci podczas ferii wykonywały prace

plastyczno - artystyczne, śpiewały (karaoke), robiły sałatkę owocową, były w kinie. W drugim tygodniu piekły ciasteczka i wykonywały maski karnawałowe. Codziennie odbywały się gry i zabawy, dzieci miały zapewniony poczęstunek i herbatę. Ferie zakończyły się balem karnawałowym dla dzieci, gdzie odbyły się konkursy, zabawa taneczna i odwiedził ich Mikołaj z upominkami :-).

Katarzyna Żurawska



Świetlica w Ramotach
Podczas ferii na świetlicy w Ramotach odbywały się zajęcia rękodzielnicze, podczas których wykonywane były ozdoby z plastiku, gry ruchowe i planszowe, wyjazd do kina do GOKu, wykonywanie kwiatów z papieru i krepiny, wykonywanie ozdób walentynkowych, zajęcia kulinarne, robienie tostów, spacer z wyłożeniem karmy dla ptaków. Dzieci odwiedziły również osoby starsze i ile mogły to pomogły tzn. odkurzyły, wytarły kurze, przyniosły węgla i drewna, u jednej z pań była ciekawa lekcja historii. Pani opowiedziała dzieciom jak była zesłana na przymusowe roboty w Niemczech. Dzieci chętnie wysłuchały tych opowieści. Zajęcia odbywały się codziennie od godziny 12:00 do 16:00.

Iwona Stańczak

rękodziela z Panią Katarzyną Miszczuk. Wspólnie wykonaliśmy kwiaty z butelek plastikowych oraz kwiaty z rajstap i drucików. Młodzież również uczestniczyła w zajęciach kulinarnych, podczas których robiliśmy faworki.

Daria Nowicka

Świetlica w Pelniku

W świetlicy w Pelniku podczas ferii zimowych też wiele się działo. Zorganizowano m.in. zajęcia muzyczne, rękodzielnicze, na których robiono kwiaty z butelek plastikowych i krepiny, plastyczne i kulinarne. Dzieci przygotowały występy dla seniorów i słodki poczęstunek. Najbardziej smakowały gofry serwowane przez gimnazjalistów.



Jolanta Forzan

Świetlica w Komorowie
Podczas ferii dzieci mogły wolny czas spędzić na świetlicy w Komorowie. 31 stycznia odbyła się dyskoteka dla młodszych uczestników świetlicy. Największym powodzeniem była zabawa w krzesła. Dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Komorowa były zajęcia



A oto kilka wspomnień od samych uczestników ferii:

- „W ferie przychodziłam do GOK-u na zajęcia muzyczne, kulinarne, plastyczne a najfajniejsze było pieczenie kielbasek z Panem Grześkiem.” - Kinga Więch

- „Ferie w GOK-u są bardzo fajne, wszystkie zajęcia mi się podobały, a najbardziej muzyczne.” - Martyna Stepiń

- „W ferie przychodziłam do GOK-u na zajęcia, bardzo mi się podobały, ale najbardziej kulinarne i plastyczne.” - Julia Więch

- „Najbardziej podobały mi się zabawy z koleżankami i bal.”
- Oliwia Witkowska

GŁOS MIESZKAŃCA

Wywiad z radnym



W tym wydaniu przybliżymy Państwu sylwetkę nowej radnej - Justyny Raginiak. Ma 35 lat, od urodzenia mieszka w Taborzu, w Łukcie prowadzi swój zakład fryzjerski. Szczęśliwa mężatka i matka dwóch córek. W wyborach samorządowych startowała z Komitetu Wyborczego Wyborców Roberta Malinowskiego reprezentując okręg wyborczy nr 8 czyli Tabórz, Markuszewo, Niedźwiady, Szelaż, Plichtę, Orlik.

1. Co skłoniło Panią by zostać radnym?

Wiele czynników przyczyniło się do podjęcia decyzji aby zostać radną. Pierwsza z nich – zmiany. Zmiana władzy. Chciałam aby moi mieszkańcy bliżej poznali kandydata na wójta, nie sądziłam że dostanę tak dużo głosów i przejdę. Wszystkim bardzo dziękuję. Zostając radną bardzo przejęłam się tą rolą. Czuję ogromną odpowiedzialność i będę się starała pracować najlepiej jak potrafię. Skłoniła mnie również chęć poznania naszej Gminy bliżej, od wewnątrz. Poznania jej problemów i szukania mądrych rozwiązań.

2. Czy trudno jest pogodzić pracę radnego z innymi obowiązkami?

Godzenie obowiązków radnego z innymi obowiązkami jest czasami trudne, ale mając wsparcie bliskich, przyjaciół jest łatwiej. Jak człowiek jest zorganizowany to można sobie wszystko poukładać. Jestem osobą aktywną i odpowiedzialną, bardzo lubię spotykać się i pracować z ludźmi, pomagać.

3. Jak wygląda Pani praca jako radnej? Czy jest zgodna z wyobrażeniem w momencie kandydowania?

Radny jest łącznikiem między Wójtem Gminy a mieszkańcami. Informuje władzę gminy co ludzi boli, jakie mają problemy, co jest pilnego do zrobienia. Rola radnego jest jak służba, należy słuchać mieszkańców i próbować im sprostać. Praca radnego to również udział w komisjach stałych, ja jestem członkinią dwóch komisji: oświaty i rewizyjnej. Troszkę inaczej wyobrażałam sobie posiedzenia, związane jest to z moim charakterem i temperamentem – lubię coś robić i być w ruchu, a na obradowanie poświęcam czasem wiele czasu.

4. Czy praca przynosi Pani satysfakcję?

Tak, praca radnego przynosi satysfakcję. To, że mogę pomóc mieszkańcom, że spotykam się z życzliwością z ich strony. Praca radnego to ogromna odpowiedzialność, czasami oczekuje się od nas szybkich działań, ale nie zawsze jest to możliwe. Oczywiście jeżeli chodzi o konkretne inwestycje, potrzeba cierpliwości. Praca radnego jest ciekawa.

5. A jak układa się współpraca z pozostałymi radnymi?

Jestem radną po raz pierwszy. Jestem nowicjuszem, chciałabym dużo wiedzieć, zostałam przyjęta do rady bardzo miło. Współpraca z radnymi układa się dobrze, za każdym spotkaniem poznajemy się coraz lepiej. Czasami nasze zdania są odmienne ale panuje szacunek.

6. Jaka zasada stara się Pani kierować w życiu?

Moi rodzice wpoili mi kilka zasad uczciwości, to że nie wolno kraść, oszukiwać, szacunek do drugiego człowieka, dzielenie się. Przede wszystkim zgoda, bo zgoda buduje.

7. W jaki sposób mieszkańcy mogą się z Panią kontaktować?

Można się ze mną skontaktować telefonicznie. Pracuję prawie w centrum Łukty, w miejscu publicznym, cały dzień, więc łatwo jest skontaktować się ze mną bezpośrednio.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w nowej roli
Izabela Bereda

Fizyk, podróżnik, historyk, a może poeta? Autorytety mieszkają wśród nas!*



Niedawno na lekcji języka polskiego uczniowie z III klasy gimnazjum pisali rozprawki na temat autorytetów, ich wpływie na rozwój młodzieży. Najczęściej szukali przykładów w wielkich postaciach historycznych, bohaterach literackich, piosenkarzach, czyli ludziach znanych im jedynie z lekcji, literatury; często wyidealizowanych. Smutne jest to, że nie dostrzegamy wzorców żyjących wśród nas. Jeden z uczniów stwierdził, że dzisiaj nie ma autorytetów. Nieprawda. My, dorośli, powinniśmy młodym je pokazać!

Zastanawiałam się, co powinien zawierać wstęp do wywiadu z Panem Janem Dąbrowskim, człowiekiem znanym mi z opowieści, ale bardziej z literatury. Jest to postać niezwykle, nietuzinkowa. Z jednej strony **fizyk**, który utworzył pracownię elektroniki kwantowej i optyki światła laserowego w Tlemsen (Algieria), naukowiec, wykładowca; z drugiej zaś jawi nam się jako autor historycznej monografii pod tytułem „*Siedem wieków Łukty*” – książki ukazującej naszą gminę od zamierzczłych pruskich czasów po współczesność. Lektura ta jest niezwykle cenna dla młodego pokolenia, które może poznać historię swojej miejscowości, a mi – nauczycielce – bardzo pomaga w prowadzeniu lekcji o naszej małej ojczyźnie. Znamy Go również jako autora książki o Ostródzie „*Miejsce na ziemi*”. Pan Jan Dąbrowski to również **podróżnik**, który przemierzył wiele fascynujących krajów. Wreszcie – **pisarz**, który swą humanistyczną duszę odkrył w pasjonującej książce biograficznej „*Szeherazada*”, w której zapoznaje nas z historią, architekturą, obyczajami, poezją Algierii. Zostajemy w niej wprowadzeni z świat bezkresnej Sahary, przez który wiedzie nas tajemnicza Dżamila. Jeszcze inne oblicze Pana Jana, tym razem **poety**, poznajemy w tomiku poezji „*Zaułki natchnione poezją*”. * Pan Jan Dąbrowski mieszka blisko nas, w Dągu. W naszej gazetce chcemy przybliżyć czytelnikom tę fascynującą postać, przy której – Młodzieży! – czapki z głów! Nasz Bohater jest skarbnicą wiedzy w szerokim tego słowa znaczeniu. To przede wszystkim Mąż, Ojciec, Dziadek i Polak – Patriota.

- Bardzo wymowny a zarazem piękny jest wiersz *Dżamili*, zawarty w „*Szeherazadzie*”, zaczynający się słowami:

„oto
kobiety ukryte za faldami zasłon
rezygnują z rewolty
oto
mury terroru
wzniesione przez wolnych mężczyzn
i pustka
zawsze otaczająca minaret ...”

- Czy znane są obecne losy bohaterki pańskiej książki? Czy mieszka w Europie (może w Paryżu), czy w Algierii?

P.J.D.: Dżamila to bohaterka mojej książki pt. „*Szeherazada*”. Dżamila spotkałem kiedyś w Paryżu. Byłem tam ze swoimi kolegami z Tlemsen z Algierii, z którymi często się spotykałem. To była ich koleżanka z kraju, a obecnie mieszkała w domu akademickim. Ja chciałem opisać historię jakiejś dziewczyny, która odwiedzała Algierię. Ona opowiedziała mi historię o tym, jak po pewnym weselu rodzina chciała ją wydać za mąż za Algierczyka, jednak ona nie chciała zostać jego żoną. W końcu jakoś udało się jej ubłagać rodziców i wróciła do Paryża. Dżamila pisała artykuły o algierskich kobietach. Miała pseudonim *Szeherazada*. W tę opowieść o wędrownicy po Saharze włączyłem przeżycia z kilku naszych podróży i dodałem do tego jeszcze historie Dżamili. Jest to, można powiedzieć, nie do końca prawdziwa opowieść w tym sensie, że to wszystko zdarzyło się w czasie jednej w podróży po pustyni. Muszę jednak powiedzieć, że wszystkie przeżycia poszczególnych bohaterów, których poznałem podczas podróży, były autentyczne.

- „*Szeherazada*” to pasjonująca lektura o egzotycznym kraju – Algierii. Czy kiedykolwiek Pan myślał o napisaniu powieści z akcją umiejscowioną w krajach arabskich?

P.J.D.: Bardzo chciałbym napisać książkę o Iraku. Właściwie już opublikowałem kilka opowiadań o tym kraju, które ukazały się m.in. w „*Posłańcu Warmińskim*” a także w regionalnej prasie. Pisałem tam o swoich przeżyciach, jakich doznałem podczas pobytu w tym państwie. Moja przyszła książka miałaby tytuł: „*Irak kiedyś i dziś*”, ale zawsze coś mnie od tego odciąga, to *coś* to brak czasu, poza tym sądziłem, że uda mi się wyjechać do Iraku w latach późniejszych. Była nawet taka szansa, ponieważ miałem tam udać się jako doradca w sprawach dotyczących odbudowy szkolnictwa. Miałem lecieć z drugim kontyngentem polskich żołnierzy, którzy wybierali się tam, byłem już wytypowany do wyjazdu. Jednak misja ta zamieniła się

w prawdziwą wojnę i przestała być aktualna.

- Jeśli Pan miałby wybrać sobie i swojej rodzinie kraj, w którym Pan mógłby zamieszkać to byłby/byłaby...

P.J.D.: Jeśli chodzi o kraj do zamieszkania, to najbardziej podoba mi się Francja. Namawiałbym swoją rodzinę, aby zamieszkała tam ze mną, ale nie sądzę, żeby się kiedykolwiek na to zgodziła.

- Co Pana skłoniło w trudnych latach osiemdziesiątych do powrotu do Polski? Z perspektywy czasu, jak Pan dziś ocenia tę decyzję?

P.J.D.: Przede wszystkim dzieci bardzo tęskniły za krajem, a nawet nie było możliwe, aby zatrzymać swych synów przy sobie w Algierii na dłużej. Byłem tam z początku z całą rodziną, potem żona wraz z dziećmi wyjechała do Polski, głównie z tego powodu, że chcieliśmy, aby chłopcy uczęszczali do polskich szkół. Moja tęsknota za rodziną była tak wielka, że zrezygnowałem z emigracji. Muszę też powiedzieć, że miałem propozycję pracy na uniwersytecie w Adelajdzie w Australii. Chętnie bym tam wyjechał, ale musiałyby się na to zgodzić cała rodzina. Chłopcy byli wtedy w młodym wieku i z Polski nie chcieli wyjeżdżać. Myślę też, że mieli już chyba dość tych wędrowek po obcych krajach.

- A co Pana skłoniło do zamieszkania w Dągu? Ile lat jest Pan jego mieszkańcem?

P.J.D.: Odpowiedź na to pytanie znajdziecie we wstępie do mojej książki „*Dąg. 630-lecie wsi*”.

- Kiedy i pod wpływem czego ujawniły się Pańskie zainteresowania historią naszego regionu?

P.J.D.: Tak się jakoś złożyło, że po publikacji „*Szeherazady*”, która zresztą otrzymała znakomite recenzje w miesięczniku „*Nowe Książki*” pod auspicjami Ministerstwa Kultury, namówiono mnie do współpracy z gazetą „*Głos Ostródy*”. Przydzielono mi szpaltę p.t. „*Zaczęło się w 1945*” i wtedy ogłosiliśmy zbiorke wspomnień pierwszych repatriantów ze wschodu i innych ludzi, którzy przyjechali na te tereny. Zaczęłem zbierać – ogromną obecnie – dokumentację wspomnień mieszkańców. Podjąłem pracę w redakcji „*Głosu Ostródy*” w 1992 roku.

- Ile czasu trwały przygotowanie i samo pisanie „*Siedmiu wieków Łukty*”?

P.J.D.: Zbierając materiały o naszym powiecie, napotkałem różne teksty o wielu miejscowościach, między innymi o gminie Łukta. Trudno mi nawet powiedzieć, jak długo trwałogromadzenie dokumentów, natomiast samo pisanie książki zajęło mi trzy – cztery miesiące, bo ponaglano mnie. Pisałem ją w wielkim pośpiechu, bo okazało się, że miejscowe władze chciały ją zaprezentować na dożynkach, które są dużym wydarzeniem lokalnym oraz dobrą okazją do promocji książki. Byłaby to o wiele lepsza i obszerniejsza pozycja, gdybym ją mógł wydać później.

- Mieszkańcy Dągu są z pewnością z Pana bardzo dumni, zwłaszcza teraz, gdy napisał Pan książkę o ich miejscowości. Powinna się ona znaleźć w biblioteczce każdego mieszkańca na poczytnym miejscu. Prosimy o kilka słów o tej nowej książce.

P.J.D.: Czy mieszkańcy Dągu są ze mnie dumni? – to tego ja nie wiem; myślę, że nie mają do tego wielu powodów.

- Po studiach Pana pracował w ZSZ w Ostródzie; jak Pan ocenia pracę nauczyciela? Z pewnością różni się ona od pracy z młodzieżą akademicką.

P.J.D.: Po studiach zacząłem pracę w Zespole Szkół Zawodowych w Ostródzie. Udało mi się tam zbudować wraz z uczniami pierwszy na świecie szkolny laser helowo-neonowy. Zbudowaliśmy też pierwszą na świecie szkolną pracownię holograficzną do wykonywania hologramów. Współpracowałem wtedy z kolegą mieszkającym obecnie w Kanadzie. Produkuje on teraz wysoko oceniane spektroskopy optyczne. W tamtych czasach nasza działalność była wielkim ewenementem. Pisano o tym wtedy nie tylko w polskiej prasie, ale i światowej. Potem dostałem propozycję pracy w Iraku. Wracając do tematu, kiedy pracowałem w szkole średniej, na ogół wystarczało mi 5 minut na to, by uczyć klasę, a pozostałe 40 przeznaczałem na naukę. O ile wiem, teraz jest odwrotnie; obecnie trzeba „walczyć” przez 45 minut, żeby uczniowie raczyli się skupić na temacie lekcji. Wszyscy tracą na to dużo energii. Obecnie praca w szkole jest bardzo ciężka, jest zupełnie inna niż kiedyś. Przy okazji – pozdrawiam wszystkich nauczycieli i życzę im wytrwałości w nauczaniu młodzieży, co nie jest łatwe.

Dziękujemy za rozmowę, licząc na dalszą współpracę. Życzymy dużo zdrowia, wielu pomysłów twórczych oraz dużo miłości i zrozumienia wokół siebie!

Krystyna Smilgin we współpracy z Arturem Sulleyem
 Ciąg dalszy wywiadu w następnym numerze.

* Przedruk z gazetki Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukcie „*Na luzie*” (marzec 2013).

**Wspomniane w tym artykule książki znajdują się w zasobach bibliotek w szkole i publicznej. Gorąco polecam!

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci przeprowadzili działania „Bezpieczne ferie zimowe 2015”



funkcjonariusze w szkołach instruowali je o podstawowych zasadach bez-

Od poniedziałku 26 stycznia dla uczniów szkół z naszego województwa rozpoczęły się upragnione i długo wyczekiwane ferie zimowe. Dzieci przygotowywały się do zimowego szaleństwa, a funkcyj-

pieczeństwa w trakcie zimowego wypoczynku. Takie spotkania odbyły się również w Zespole Szkolno - Przedszkolnym im Żołnierzy Niezłomnych w Łukcie oraz w Mostkowie. W dniach 21 – 22 stycznia nasi dzielnicowi: mł. asp. Marek Olszewski i sierż. sżtab. Karol Górnicki przeprowadzili spotkania z kadrą szkolną, rodzicami i uczniami, podczas których przedstawiali najważniejsze zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. Uczestnicy spotkania omówili zasady bezpieczeństwa nad zamrażającymi akwenami, podczas poruszania się na drogach i wyczekiwanej od dawna jazdy na sankach, nartach i łyżwach. Dzielnicowi przypomnieli również o niebezpieczeństwach z jakimi można się spotkać podczas zabaw na śniegu, uczyli jak postępować w sytuacjach zagrażających życiu bądź zdrowiu, oraz sprawdzili znajomość numerów alarmowych.

Izabela Bereda

Niebieskie karty

Procedurą tzw. „Niebieskiej Karty” na terenie gminy Łukta obecnie objętych jest 10 rodzin. Od początku 2014 roku prowadzonych było 25 procedur „Niebieskiej Karty”. Spośród osób, których procedura dotyczyła, 9 osób usłyszało zarzuty z art. 207 KK tj. znęcania się nad osobą najbliższą.

KPP Ostróda

Sytuacja na drogach gminy

Od początku roku na drogach gminy Łukta doszło do 10 kolizji drogowych. Policjanci pracowali również na miejscu 1 wypadku drogowego. Na drogach gminy od początku roku nie zatrzymano kierowcy, który wsiałby za kierownicę pomimo tego, że wcześniej spożywał alkohol.

KPP Ostróda

Ostatnie Zdarzenia

Zarzutami za znęcanie psychiczne i fizyczne nad żoną zakończyła się grudniowa interwencja policjantów w mieszkaniu na terenie gminy Łukta. Funkcjonariusze ustalili, że 35-latek stosował wobec kobiety przemoc od kilku miesięcy. Mężczyzna usłyszał zarzut, a prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór. Podobnie jak w stosunku do 44-latkę z gm. Łukta, który pod wpływem alkoholu stosował przemoc w stosunku do swojej małżonki. Za popełnione przestępstwo może grozić im kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjantów zawiadomiła kobieta, której były mąż po raz kolejny urządził awanturę. Z jej relacji wynikało, że mężczyzna szarpie ją

i ubliża. Okazało się, że to nie pierwszy raz, kiedy 35-latek zachowuje się w ten sposób. Funkcjonariusze zatrzymali mieszkańca gminy Łukta w policyjnym areszcie. Niedługo później funkcjonariusze przedstawili mu zarzuty, a prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór. Kilka dni wcześniej podobnie zakończyła się inna interwencja, w wyniku której do policyjnego aresztu trafił 44-latek z gminy Łukta. On również usłyszał zarzuty znęcania się nad swoją małżonką i w ramach dozoru policyjnego będzie musiał stawać się na komendzie Policji. Obaj mężczyźni nie mają też prawa kontaktować się z pokrzywdzonymi. Teraz obu mężczyznom grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Ostróda

Bezpieczny Internet



O tym, w jaki sposób korzystać z Internetu, by nie narazić się na nieprzyjemne sytuacje, na spotkaniu z uczniami kilku klas szkoły podstawowej i gimnazjum w Łukcie rozmawiali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie. Okazuje się, że tego typu po-

gadanki są bardzo potrzebne, ponieważ znaczna część uczniów miała już negatywne doświadczenia wynikające z korzystania z Internetu. Komisarz Jarosław Żywica z Referatu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie pod koniec ubiegłego roku tłumaczył młodzieży, z jakimi zagrożeniami mogą spotkać się w Sieci. Spotkanie miało na celu głównie zapoznanie uczniów z problemem tzw. cyberprzemocy, z którą od coraz wcześniejszych lat mogą mieć styczność. Tam właśnie bardzo często mogą spotkać się z różnymi niebezpiecznymi sytuacjami. Policjant uczył młodzież, na co powinna zwrócić uwagę serwując po „sieci”, a także opowiadał, z jakimi sprawami funkcjonariusze najczęściej mają do czynienia podczas swojej pracy.

Tłumaczył również, jakich treści zamieszczać nie wolno, gdyż mogą spowodować przykre konsekwencje. Spotkanie pokazało, że część z uczniów, nawet klas młodszych ma już negatywne doświadczenia związane z korzystaniem z Internetu. Dlatego też spotkania, podczas których ta problematyka jest poruszana okazały się bardzo potrzebne.

KPP Ostróda

Policja przypomina

Dzielnicowi informują i upominają mieszkańców gminy Łukta o obowiązku oznakowania nieruchomości. Jednocześnie informują, iż do §. 2 Art. 64 nie będą aż tak restrykcyjnie podchodzić, istotny jest §1. Zgodnie z Kodeksem Wykroczeń Art. 64 §1 Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, **podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.** §2 .Tej samej karze podlega, kto nie dopełnia obowiązku oświetlenia tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości.

KPP Ostróda

Wielka akcja w naszej gminie!



Szanowni Państwo,
zbliża się dzień, który w pewnym stopniu okaże się sprawdzianem naszej wiedzy i zaangażowania.
Czasem bywa tak, że rezygnujemy z niesienia pomocy, ponieważ myślimy sobie: ja się nie nadaję, to bolesne, kosztowne, zajmuje dużo czasu, itp. Zadaniem moim jak i wielu wolontariuszy jest przekonać Państwa, że te obawy są niesłuszne jeśli dotyczy to "DNIA DAWCY", który odbędzie się w naszej gminie.
Będzie to bardzo ważny dzień. Organizujemy go dla 22-letniego Radka Kowalskiego z Ramot, który urodził się z obciążeniem genetycznym nazywanym Zespołem Nijmegen. Choroba związana jest z poważnymi zaburzeniami odporności. W 2013 roku Radek zachorował na nowotwór. Leczenie trwało bardzo długo i zakończyło się powodzeniem. Ryzyko wystąpienia kolejnej postaci nowotworu jest jednak bardzo wysokie. Jediną, skuteczną terapią dla Radka jest przeszczepienie szpiku kostnego.

Proszę sobie wyobrazić, że to właśnie ktoś z nas może okazać się "BLIŹNIKIEM GENETYCZNYM" dla Radka lub innej osoby, która walczy z chorobą i czeka.

Tak niewiele musimy zrobić. Wystarczy się ZAREJESTROWAĆ, a być może kiedyś do nas zadzwoni telefon z wiadomością, że możemy uratować komuś życie!

Głęboko wierzę w to, że 22.02.2015 r. dzięki wspianiałym mieszkańcom egzamin z "dobrego serca" zdamy celująco. Nie każdy może się zarejestrować ale każdy może pomóc zachęcając do tego innych. Niezwykle ważna jest frekwencja ponieważ prawdopodobieństwo zostania "Dawcą" dla innego człowieka wynosi 1:25 000, a przy rzadkim kodzie genetycznym 1:kilku milionów.

Twoje wsparcie naprawdę ma znaczenie.

*Z poważaniem
Marta Drozdowska*

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI NA TEMAT " DNIA DAWCY"

Plakaty, przeszkoleni wolontariusze, którzy będą przekazywali ulotki we wszystkich miejscowościach w naszej gminie.

Strony internetowe:

- Łukta City (lukta-city.pl)

- GOK Łukta (goklukta.pl)

- Urząd Gminy w Łucie (lukta.com.pl)

DODATKOWO ODBĘDZIE SIĘ :

-Wystawa prac wykonanych przez dzieci ze szkół w Łukcie i Mostkowie.

- Kiermasz, z którego dochód będzie przeznaczony dla **DKMS** Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska, dzięki której możliwe jest zorganizowanie tej akcji. Fundacja ta działa w Polsce od 2008 r. jako niezależna organizacja non-profit. Jej celem jest znalezienie Dawcy dla każdego Pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia szpiku lub komórek macierzystych.

Gorąco zachęcam do wzięcia udziału w akcji „Pomóż Radkowi i Innym”, która odbędzie się :

Łukta		Morąg	
Data:	22 lutego 2015 r.	Data:	23 lutego 2015 r.
Godziny:	10:00 - 16:00.	Godziny:	11:00 - 17:00
Miejsce:	GOK	Miejsce:	MOK
Adres:	ul. Kościelna 2B	Adres:	ul. Mickiewicza 10

ZDROWO I SPORTOWO

Polubić W-F!



Czy wychowanie fizyczne musi być traumą? Absolutnie nie! Wystarczająco chęci. Dzieci, by chciały nad sobą pracować, by sobie wzajemnie pomagać. Rodziców, by ich w tym wspierali. I nauczycieli – by chcieli im się zarażać pasją do uprawiania sportu. By pełnili rolę nie tylko „pana/pani z gwizdkiem”, ale i wychowawcy. Dlatego w tym wydaniu rubryki *Zdrowo i Sportowo* porozmawiamy z nauczycielem w-fu panem Dariuszem Marchwińskim.

Od ilu lat uczy Pan wychowania fizycznego?

Wychowania fizycznego uczę od samego początku mojej pracy w zawodzie nauczyciela, czyli już 28 lat.

Dlaczego postanowił Pan uczyć tego przedmiotu?

Zdecydowanie z zamiłowaniem! Od najmłodszych lat uprawiałem i interesowałem się sportem. Praktycznie od zawsze chciałem być związany z aktywnością fizyczną. Tak też się stało, swojej decyzji nigdy nie żałowałem.

Co sądzi pan o wyposażeniu szkolnych sal gimnastycznych w Łukcie i w Mostkowie?

Moim zdaniem wyposażenie sal gimnastycznych w pełni umożliwia realizację podstawy programowej, a przede wszystkim wszechstronny rozwój ucznia. Uważam, że nie baza stanowi o naszej pracy, ale zaangażowanie, choć nie ma co ukrywać, jest bardzo pomocna. Sala gimnastyczna jest odzwierciedleniem możliwości finansowania szkoły. Mając na uwadze atrakcyjność zajęć, a przede wszystkim

bezpieczeństwo uczniów, Dyrektor pozyskuje fundusze, za które wymienia stary sprzęt na nowy i dzięki temu praca z dziećmi staje się o wiele przyjemniejsza.

Jaką dyscyplinę sportową uważa pan za najważniejszą, którą powinni uprawiać uczniowie?

Trudno podać jakąś konkretną dyscyplinę, wszystko zależy od różnych czynników. Nie ulega jednak wątpliwości, że spośród wielu dyscyplin sportowych do najbardziej popularnych, dzięki swym efektom widowiskowym, zaliczamy piłkę nożną. Każda gra zespołowa posiada wiele walorów: uczy szlachetnej i nieustępliwej walki, zaciętości w dążeniu do zwycięstwa, umiejętności zespołowego, a nie egoistycznego działania, koleżeństwa, solidarności, podejmowania szybkiej decyzji i poczucia odpowiedzialności.

Czy w swojej karierze zawodowej miał Pan uczniów, którzy zawodowo zajmują się sportem?

Podstawa programowa zmusza nauczyciela do przygotowania dziecka pod kątem ogólnorozwojowym, czyli rozwijać uczniów we wszystkich dziedzinach na poziomie podstawowym. Dzięki temu uczeń dostaje możliwość wyboru i może specjalizować się później w konkretnej, wybranej przez siebie dyscyplinie. Szlifowaniem talentów zajmują się już kluby sportowe, do których trafiło wielu moich wychowanków.

Czy uczniowie chętnie uczestniczą w zajęciach wf-u? W jaki sposób można ich dodatkowo zmotywować?

Większość dzieci lubi ruch, lubi aktywność fizyczną i wcale nie trzeba ich do tego specjalnie namawiać. Wystarczy atrakcyjnie poprowadzić zajęcia. Ja w swojej pracy staram się by nie zniechęcić uczniów do ćwiczeń, aby każdy niezależnie od tego czy jest super sportowcem, czy też nie, znalazł w wychowaniu fizycznym coś dla siebie. Udział w zawodach lekkoatletycznych niekoniecznie musi kończyć się zdobyciem medalu, ale często walką ze słabościami, pokonywaniem własnych mniejszych czy większych rekordów. Lekcja wychowania fizycznego ma zaszczerpić w uczniach chęć do aktywności fizycznej w szkole i w przyszłym dorosłym życiu.

Dziękuję za rozmowę.
Izabela Bereda

Egzamin na stopnie szkoleniowe KYU w ZSP im. Żołnierzy Niezłomnych



W dniu 18.01.2015 roku w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Łukcie gdzie mieści się jedna z zamiejscowych sekcji

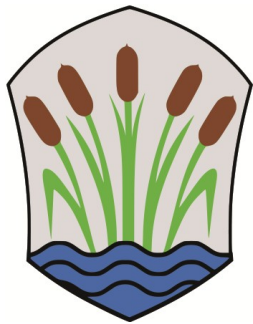
Ostródzkiego Klubu Kyokushin Karate odbył się egzamin na stopnie szkoleniowe kyu, w którym udział wzięło łącznie 170 karateków z zaprzyjaźnionych klubów ze Szczytna, Iławy, Jonkowa oraz Ostródy. Blisko cztery godziny adepci tej wymagającej sztuki walki jaką jest kyokushin karate sprawdzali swoje umiejętności pod okiem wymagającego egzaminatora jakim był sensei Dariusz Hrynowiecki 3 dan z Akademii Sztuk Walki Szczytno. Wśród zdających egzamin na swój pierwszy stopień w karate byli również najmłodsi mieszkańcy gminy Łukta, którzy na co dzień trenują w sekcji prowadzonej przez sempai Damiana Derusia tj. Kaja Zychalak, Igor Kamie-

niecki, Wiktoria Snopczyńska, Wiktoria Polakowska, Seweryn Polakowski, Oliwia Makowiecka, Iga Drozdowska, Jakub Budzyński, Michał Czubkowski, Weronika Gol, Martyna Langowska, Ksawery Langowski, Oliwier Langowski. Ci młodzi adepci karate mogą już z dumą nosić pomarańczowe pasy kyokushin karate.



CIEKAWY

Kształtowanie się nazw miejscowości w gminie Łukta.



Jeśli przyjrzymy się dokładniej nazwom miejscowości w naszej gminie, to dojdziemy do wniosku, że wiele z nich ma pruski i niemiecki rodowód. Sama Łukta nazywała się Locken, a kilka wieków wcześniej Lukte, albo Lucten. W języku pokonanych przez Krzyżaków Prusów słowo „luktis” oznaczało trzcinę. Nazwę Lukte nosiła także rzeka Łukcianka. Jej brzegi porośnięte były rośliną błotną, której nazwa w bardzo podobnym do pruskiego języku litewskim brzmi „lukstas”. Kwiaty tej rośliny zwane pałkami wodnymi tworzą brunatne

kolby. Zostały one umieszczone w herbie wsi w 1939 roku. Pierwszy herb przyznał Łukcie urząd heraldyczny w Berlinie sto lat wcześniej. 5 pałek wodnych nie oznacza bynajmniej, że główny ośrodek naszej gminy jest odcięty od świata mokradłami; wręcz przeciwnie – ich liczba mówi, że pięć dróg prowadzi do nas ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa.

Rodowód nazw wielu innych miejscowości jest również bardzo ciekawy – dwie z nich wywodzą się od nazw plemion pruskich. Głędę nosiły niemiecką nazwę Gallinden od nazwy plemienia Galindów, które jako jedno z pierwszych zostało wyniszczone w wojnach z sąsiadami. Z kolei niemiecką nazwę Zajęczkowa – Sassendorf należy przetłumaczyć jako „Wieś Sasinów”. Późniejszą nazwą tej wsi było Hasenberg – Zajęcze Wzgórze (Hase – zajęć, Berg – wzgórze). Słowo „Sasin” w języku pruskim oznacza członka plemienia Sasinów oraz zajęca. Nazwy te pojawiły się na naszym terenie, ponieważ gmina znajduje się na pogranicznych terenach czterech niezależnych terytoriów zamieszkałych ongiś przez plemiona Pomezan, Pogezan, Galindów i Sasinów. Gdy na podbitych terenach Krzyżacy tworzyli kolejne diecezje, Łukta znalazła się na obrzeżach Diecezji Pomezńskiej.

Kilka nazw wywodzi się od imion zasadźców pruskich, którym Krzyżacy nadali ziemię. Byli to ci Prusowie, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską poprzez chrzest. Taką wsią są Ramoty. Jej nazwa wywodzi się od imienia jednego z trzech braci, którzy otrzymali ziemię w 1340 roku. Wieś nazywała się kolejno Ramot, Rammut, Rambten i Ramten. Niemiecka nazwa Dungen (obecnie Dąg) wywodzi się od pruskiego imienia Turngen. Jej współczesna nazwa kojarzy się z pruskim słowem „dangus” oznaczającym niebo albo suchy teren otoczony mokradłami. Z kolei nazwa Plichta pochodzi od nazwiska majstra pracującego w miejscowej smolarni. Nazywał się on Greger Plicht.

Molza nosiła kolejno nazwy Molsen, Mulsen i Moldsen, które wywodzą się od pruskiego słowa „molis” oznaczającym glinę. Państwo Karin i Lothar Jedamsy opowiadali mi o szczątkach wyrobów garncarskich i szklanych znajdujących podczas orki na należących do

nich polach położonych poniżej wiejskiej drogi naprzeciwko ich domu.

Wiele obecnych nazw wywodzi się od nazw niemieckich: Mostkowo to dawne Bruckendorf (Brucke – most, dorf – wieś), Tabórz to dawne Taberbruck, Kojdy to Kojden, Komorowo to Kammersdorf (Kammerant – komornictwo), Trokajny to Trukajnen, Lusajny to Luzeinen, Pelnik to Pulfnick, Sobno to Sooben, Wynki to Wonicken, Worliny to dawne Worleinen. Nazwa Kozia Góra pochodzi od niemieckiego Ziegenberg (Ziege – koza, Berg – wzgórze), Kotkowo od Katzendorf (Katze – kot), Nowe Ramoty od Neu Ramten (neu – nowy), Chudy Dwór od Magergut (mager – chudy, Gut – majątek). Dragolice to niemieckie Draglitz. Florczaki nazywały się przed wojną Eckersdorf, a po wojnie nosiły nazwę Ekardowo (Eck to róg lub narożnik). Była to jedyna wieś w naszej obecnej gminie, w której pierwszymi zasadźcami nie byli Prusowie, ale rodowici Niemcy.

Po drugiej wojnie światowej najwięcej polskich osadników przybyło z Mazowsza, z powiatu Maków Mazowiecki i z okolic Mławy. Powodowani tęsknotą zmienili oni nazwy niemieckie na takie, które występowały na opuszczonych przez nich terenach: Dungen na Długokąty, Kammersdorf na Kuźniewo, Kojden na Kulany, Luzeinen na Modrzewinę, Plichten na Popłówek, Sooben na Sokołówek, Sporcken na Szparki, Taberbruck na Taborze, Trukeinen na Zaboty, Wonicken na Włuski i Worleinen na Dobrosielice.

Obowiązujące obecnie nazwy zaproponowała powołana po wojnie Komisja Ustalania Nazw Miejscowych. Podjęła się ona wielkiego zadania dobrania odpowiednich nazw dla całych tak zwanych Ziem Odzyskanych. Przewodniczył jej Mikołaj Rudnicki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, wybitny językoznawca ogólny. 26 lutego 1948 roku Gminna Rada Narodowa w Łukcie zaakceptowała nazwy zaproponowane przez komisję. Dzięki temu nazwy te nawiązują do bogatej i dramatycznej historii terenów, na których mieszkamy. Jest to bardzo ważne dziedzictwo historyczne.

Jan Dąbrowski

Serdecznie zapraszamy do Muzeum w Ostródzie na wystawę „Prusowie. Życie i kultura mieszkańców średniowiecznej Pomezanii w XII-XV wieku.” Ekspozycja zawiera zabytki obrazujące wybrane aspekty działalności ludzkiej:

- przedmioty codziennego użytku (noże, prześliki, naczynia i inne)
- rybołówstwo (pozostałości ichtiologiczne i narzędzia połowu)
- szkutnictwo (elementy budowy łodzi)
- handel (szlaki i surowce)
- budownictwo (narzędzia i elementy budowlane)
- kowalstwo – ślusarstwo (zamki, kłódki, klucze)
- ozdoby (obrączki, końcówki pasa, sprzączki i inne)
- elementy związane z hodowlą koni (wędzidło, podkowy i inne)
- uzbrojenie (miecz, topory, groty i inne zabytki)

Wystawę można oglądać od 16 stycznia do końca kwietnia br.

MODELowe Środowiska Lokalne



„MODELowe Środowiska Lokalne” to projekt realizowany przez Stowarzyszenie Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych i Inicjatyw Obywatelskich w partnerstwie z czterema gminami: Łukta, Ostróda, Dąbrówno i Grunwald w okresie

X 2014 – III 2016 r. i współfinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Projekt zakłada wdrożenie autorskiego rozwiązania innowacyjnego na skalę kraju. Głównym celem przedsięwzięcia jest wzrost potencjału ekonomicznego 100 mieszkańców obszarów wiejskich powiatu ostródzkiego poprzez wdrożenie modelu ekonomizacji społecznej środowisk lokalnych w okresie 18 m-cy. Zakładane cele zostaną osiągnięte poprzez utworzenie Centrum Animacji Przedsiębiorczości Społecznej, współpracy z samorządami lokalnymi, wdrożenie ścieżek rozwoju w środowiskach lokalnych, organizację spotkań animacyjnych oraz szkoleń podnoszących wiedzę i kwalifikację mieszkańców, a także tworzenie i wsparcie podmiotów ES w powiecie ostródzkim, w tym wsi tematycznych. Ponadto ważnym aspektem objętym projektem jest współpraca pomiędzy mieszkańcami powiatu ostródzkiego poprzez

swoich przedstawicieli z jednostkami samorządu terytorialnego. Projekt realizowany jest głównie w partnerstwie z Gminą Łukta, Ostróda, Grunwald i Dąbrówno, ale działaniami objęty zostanie cały powiat ostródzki. Rezultatem będzie zaktywizowanie i przygotowanie merytorycznie w zakresie przedsiębiorczości społecznej, 100 mieszkańców powiatu ostródzkiego oraz wsparcie (szkoleniowe, doradcze, instytucjonalne) 20 podmiotów ekonomii społecznej, w tym 4 miejscowości tematyczne. Ponadto efektem projektu będą również wykreowane produkty lokalne każdej z wsi tematycznej przedstawione w katalogu produktów i usług, gotowe do sprzedaży i promocji regionu (przy wsparciu menagera wsi) jako przykłady godne naśladowania w dziedzinie ekonomii społecznej. Spotkanie organizacyjne odbyło się dnia 4 lutego 2015 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, na którym przedstawiono założenia projektu, omówiono współpracę z jego uczestnikami w perspektywie realizacji całego projektu.

Sylwia Wyszyńska

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w projekcie. Spotkania w każdą środę w GOK w Łukcie o 17:30



Drogi Rolniku!



W obecnych czasach pojęcie „rolnik” zyskało nowe znaczenie. Dawniej mianem rolnika określano ludzi mieszkających na wsi, posiadających kawałek ziemi i mniejszy bądź większy inwentarz. Dzisiejsi gospodarze to przedsiębiorcy, aby utrzymać się wyłącznie z rolnictwa zazwyczaj trzeba się wyspecjalizować: produkcja roślinna czy zwierzęca, uprawa zbóż czy owoców miękkich itd., możliwości jest wiele. Działalność rolnicza jest określona przez szereg przepisów. Osobie pracującej na roli ciężko jest nadążyć ze zmieniającymi się ustawami, wchodzącymi nowymi rozporządzeniami. Unia Europejska oferuje wsparcie, jednakże w zamian wymaga, aby rolnik dostosował się do wymogów panujących w Europie.

Jest wiele źródeł informacji: telewizja, radio, gazety, Internet bądź wiadomości od sąsiada. Czasem ciężko jest znaleźć wiarygodne źródło. W wielu problemach może pomóc W-MODR – Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Jako doradca rolniczy „opiekuję się” gminą Łukta. Systematycznie organizowane są bezpłatne szkolenia dla ludności wiejskiej, poruszające wiele tematów. Warto z nich skorzystać, aby poszerzyć swoją wiedzę, bądź po prostu wyjść z domu i spotkać się z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Aktualna lista szkoleń oraz ich terminy są dostępne na stronie <http://www.lukta.com.pl> w zakładce „doradztwo rolnicze”.

W każdy wtorek i czwartek od 08:00 do 14:00 są dyżury w Gminnym Ośrodku Kultury, jednakże prosilibym o wcześniejszy kontakt telefoniczny (mogę na przykład być z wizytą w jakimś gospodarstwie). Jeżeli nie masz czasu odwiedzić nas możesz zawsze zadzwonić i poradzić się. Gdy nie będę w stanie odpowiedzieć na pytanie

podam namiary do innego doradcy. W Olsztynie mamy szereg wyspecjalizowanych w różnych dziedzinach pracowników. Nasze usługi są w większości przypadków bezpłatne, jedynie konkretne działania jak: sporządzenie biznesplanu czy wypełnienie wniosku o dopłaty są płatne.

W-MODR" doradza, informuje i szkoli w zakresie:

- Systemów agrotechnicznych i technologicznych
- Rozwiązywania organizacyjno-ekonomicznych problemów w gospodarstwach rolnych
- Rolnictwa ekologicznego i programów rolno-środowiskowych
- Kodeksu dobrej praktyki rolniczej i produkcji integrowanej
- Rozwoju małej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich
- Promowania agroturystyki i walorów województwa warmińsko-mazurskiego
- Unowocześniania wiejskiego gospodarstwa domowego
- Informowania o źródłach pomocy finansowej ze środków pochodzących z funduszy UE i innych instytucji krajowych lub zagranicznych
- Planowania inwestycji w gospodarstwach rolnych
- Promowania produktów lokalnych i regionalnych
- Zachowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi

Celem głównym funkcjonowania W-MODR jest „Wzrost poziomu i jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich w efekcie pracy doradczej” Jeżeli masz jakieś pytania zadzwoń: 695 990 243 Zachęcam również do czytania naszego miesięcznika „Bieżące Informacje”

Pozdrawiam

Małgorzata Razminas

doradca rolniczy w gminie Łukta

Pracownik W-MODR, PZDR Ostróda

ZAPOWIEDZI

Kino

WEEKENDOWE KINO CYFROWE

Piątek, 13 lutego 2015 r.:

14⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

16⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

18⁰⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

20³⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

Sobota, 14 lutego 2015 r.:

14⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

16⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

18⁰⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

20³⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

Niedziela, 15 lutego 2015 r.:

14⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

16⁰⁰ – Ziarno prawdy

Thriller, 1 godz. 50 min., od 15 lat

18⁰⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

20³⁰ – Pięćdziesiąt twarzy Greya - **PREMIERA**

Dramat, Romans, 2 godz. 04 min., od 17 lat

SEANSE FILMOWE WYŚWIETLANE SĄ DLA MINIMUM 5 OSÓB

Bilety:
Normalny - 13 zł
Ulgowy - 10 zł

KINO ZASTRZEGA SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W REPERTUARZE!

Wydarzenia



28 lutego 2015 r.
(sobota) godz. 16:00

W programie:

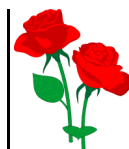
Koncert Luby Nazarenko, Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Świtezianka”, a także garn-carki, palmiarki oraz pierniki.

Kaziuki poprowadzą:

Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa)
oraz Dominik Kuziniewicz (Wincuk)

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie,
Ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel. (89) 646 64 64

Wstęp 10zł



Dzień Kobiet w GOK-u
Serdecznie zapraszamy wszystkie chętne Panie na dwudniowy pakiet: „Dla ciała i dla ducha”
W cenie 15zł/os.

Kosz obejmuje:

6 marca (piątek) - godz. 17:00 zajęcia z samoobrony dla kobiet,
- godz. 18:00 podstawy treningu z Instruk-torem Rekreacji Ruchowej o specjalności kulturystyka.

- 7 marca (sobota) - godz. 19:00 zabawa taneczna z własnym koszykiem
ZAPISY TRWAJĄ DO 4 MARCA
w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie.

CHÓR - SPOTKANIE ORGANIZACYJNE

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie zaprasza wszystkich chętnych dorosłych mieszkańców Gminy Łukta na spotkanie organizacyjne chóru.
Jeśli masz choć troszkę dobrego głosu i chęci - przyjdź i spróbuj swoich sił.



Spotkanie odbędzie się 27 lutego (piątek) o godz. 18:00

Gazeta „Nasza Gmina Łukta”. Redaktor naczelna: Izebela Bereda, redaktor techniczny: Grzegorz Malinowski.

Masz ciekawe informacje, chcesz zamieścić artykuł? Skontaktuj się z nami!

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, gok@lukta.com.pl

Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.